



Sygn. akt I CSK 344/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Miasta W.  
przeciwko K.Spółce z o.o. w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2014 r.,  
skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 20 grudnia 2012 r.

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację  
powoda (punkt I) i orzekającej o kosztach procesu (punkt II)  
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu  
do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód, miasto W., w pozwie z dnia 11 marca 2010 r. domagał się zasądzenia od K. sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 1.286.985,72 zł z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że poniósł w tej kwocie koszty w następstwie niewywiązania się przez pozwanego z zobowiązania wynikającego z § 6 łączącej strony umowy dzierżawy zawartej w dniu 27 października 2000 r. oraz wskutek zachowań mających miejsce podczas egzekucji komorniczej przeprowadzonej w dniu 21 lipca 2009 r.; koszty te nie powstałyby gdyby wydanie nieruchomości nastąpiło zgodnie z umową. Wyrokiem zaocznym z dnia 31 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo w całości, a po rozpoznaniu sprawy w następstwie złożenia sprzeciwu, wyrokiem zaocznym z dnia 26 stycznia 2012 r. uchylił w całości wyrok zaoczny i oddalił powództwo oraz tytułem zwrotu spełnionego świadczenia zasądził od miasta W. na rzecz K. sp. z o.o. w W. kwotę 1.593.683,88 zł, dalej idące z tego tytułu żądanie oddalił i orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu. Apelacje obu stron od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną. Z ustaleń tych wynikało, że strony w dniu 27 października 2000 r. zawarły umowę dzierżawy, której przedmiotem była nieruchomość stanowiąca część P. D. w W., z przeznaczeniem pod budowę i eksploatację czasowego obiektu handlowego (hali). Umowa została zwarta na okres 3 lat i była zmieniana, wygasła z dniem 31 grudnia 2008 r. Zgodnie z § 6 umowy dzierżawca w ciągu 30 dni po wygaśnięciu lub rozwiązaniu umowy zobowiązany był do przekazania hali na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego. Spółka zobowiązała się też do usunięcia z hali oraz z dzierżawionego terenu wyposażenia i wszelkich urządzeń zainstalowanych w hali, nie stanowiących jej części składowej a także naprawienia poważnych szkód powstałych wskutek usunięcia przez dzierżawcę tych urządzeń i wyposażenia oraz wskutek niewłaściwego użytkowania obiektu. Hala miała pozostać, według systemu „pod klucz”, wraz z urządzeniami powierzchni wspólnej, z wydzielonymi lokalami i doprowadzeniem do lokali podstawowych mediów, bez wyposażenia znajdującego się w lokalach. Dzierżawca w zakresie płatności

czynszu i wydania nieruchomości poddał się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. W związku z wygaśnięciem umowy, powód pismem z dnia 30 grudnia 2008 r. wezwał pozwanego do przygotowania hali do protokolarnego odbioru, wyznaczając odbiór na dzień 2 lutego 2009 r. Następnie pismem z dnia 12 stycznia 2009 r. wzywał pozwanego do natychmiastowego zaprzestania działalności i przystąpienia do demontażu wyposażenia w celu przygotowania hali do odbioru. W dniu 2 lutego 2009 r. nie doszło do wydania hali ponieważ w obiekcie była nadal prowadzona działalność gospodarcza. Postanowieniem z dnia 9 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy nadał klauzulę wykonalności obowiązkowi poddania się egzekucji w zakresie wydania przedmiotu umowy i powód skierował wniosek do komornika. Komornik zawiadomił pozwanego o wszczęciu egzekucji pismem z dnia 18 czerwca 2009 r. pozwanego do wydania nieruchomości do dnia 18 lipca 2009 r. Wobec niezastosowania się do tego wezwania, komornik w dniu 21 lipca 2009 r. w asyście policji przystąpił do czynności, wezwał przez megafon kupców zgromadzonych wewnątrz hali do jej opuszczenia i umożliwienia wykonania czynności egzekucyjnych. Ponieważ kupcy zabarykowali się wewnątrz hali, pracownicy agencji ochrony osób i mienia podjęli próbę sforsowania drzwi wejściowych, ale bezskutecznie. Próby wejścia do hali były ponawiane, kupcy atakowali osoby próbujące wejść do hali, w stronę tych osób oraz policji rzucano gaśnice, pręty metalowe i drewniane, kamienie i kostkę brukową. Po sforsowaniu wejścia część kupców zabarykadowała się w pomieszczeniu biurowym, a funkcjonariusze policji byli atakowani z zewnątrz. Wydarzenia te obserwował tłum, którego zachowania były agresywne, skierowane przeciwko policji, co z kolei wymagało interwencji i stosowania środków przymusu bezpośredniego. Ostatecznie komornik wszedł do hali i wprowadził w jej posiadanie wierzyciela. W obiekcie pozostały dziesiątki ton towaru należącego do kupców. Został on zabezpieczony przez pracowników ochrony mienia. Zwrot towarów kupcom następował sukcesywnie, po wykazaniu przez nich uprawnień do dysponowania wydzielonym pomieszczeniem, opróżnieniu boksów i podpisaniu oświadczenia. Wobec niezgłoszenia się części kupców po odbiór towarów, Komornik w dniach 19-20 sierpnia 2009 r. zarządził otwarcie boksów, a znajdujące się w nich rzeczy oddano

pod dozór dozorczy w osobie pełnomocnika powoda. W dniu 4 grudnia 2009 r. powód zawarł z Ku. sp. z o.o. umowę sprzedaży hali w celu jej rozbiórki.

Na kwotę dochodzoną pozwem składały się wydatki jakie powód poniósł w związku z opisanymi zdarzeniami. Były to wydatki poniesione na ochronę terenu hali, wykonanie przeglądu technicznego oraz usunięcie awarii instalacji wod.- kan. i hydrantowej przeciwpożarowej w hali, wykonanie dokumentacji filmowej wraz z dźwiękiem, zabezpieczenie drzwi i okien powybijanych przez kupców podczas wejścia do hali, wymianę konstrukcji drzwi wejściowych zewnętrznych oraz szyb w hali, zakup kartonów koniecznych do pakowania mienia należącego do kupców, prace demontażowo- transportowe w hali polegające na współpracy przy demontażu boksów handlowych oraz przy transporcie mienia należącego do kupców na zewnątrz hali, sprzątanie hali, opracowanie dokumentacji oceny warunków ochrony przeciwpożarowej, przeprowadzenie pomiarów na ciśnienie i wydajności hydrantów wewnętrznych i zewnętrznych, zebranie, wywóz i utylizację śmieci oraz odpadów gabarytowych z terenu hali, rejestrowanie kamerą czynności komorniczych, prace porządkowe i zabezpieczające oraz wykonywanie odkrywek w hali, odbiór i transport w celu utylizacji odpadów komunalnych powstałych w związku z likwidacją stoisk w hali, a także zużycie energii elektrycznej w hali.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo wyrażając pogląd, że nie jest ono udowodnione bez względu na reżim odpowiedzialności pozwanego, kontraktowy bądź deliktowy. Powód nie udowodnił bowiem przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej a w szczególności związku przyczynowego pomiędzy zapłatą wyszczególnionych w pozwie kwot a nienależytym wykonaniem przez pozwanego umowy dzierżawy. Również w ocenie tego Sądu nie można było pozwanej przypisać odpowiedzialności za wydarzenia, które nastąpiły podczas czynności egzekucyjnych, skoro brały w nich udział różne osoby. Powód nie wykazał, by działania te zostały zainspirowane przez pozwanego. Aprobując tę ocenę prawną, Sąd Apelacyjny, wobec wyjaśnienia przez powoda na rozprawie apelacyjnej, że podstawą prawną dochodzonego roszczenia są przepisy o odszkodowawczej odpowiedzialności deliktowej wskazał, że zbieg roszczeń o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego i niewykonania zobowiązania w świetle art. 443 k.c. jest dopuszczalny, wybór jednak jednego z tych roszczeń,

korzystniejszego dla poszkodowanego, wyłącza korzystanie z drugiego reżimu. Podstawa faktyczna określona przez pozwanego uzasadniała oparcie roszczenia na obu reżimach odpowiedzialności, jednakże przesłanek żadnego z nich powód nie udowodnił. W zakresie odpowiedzialności kontraktowej powód nie wykazał, aby szkody, których naprawienia domagał się, powstały na skutek usunięcia przez dzierżawcę urządzeń i wyposażenia nie stanowiących części składowych hali, bądź niewłaściwego użytkowania obiektu, a więc niewykonania zobowiązania określonego w § 6 ust. 2 umowy dzierżawy. Nie udowodnił również, aby były one normalnym następstwem niewydania hali w terminie, który to obowiązek wynikał z § 6 ust. 1 umowy. Dla uznania szkód powstałych podczas „bitwy o halę” za pozostające w normalnym związku przyczynowym z niewykonaniem umowy polegającym na niewydaniu obiektu w terminie, należałoby wykazać nie tylko, że szkoda ta nie wystąpiłaby, gdyby pozwany nie zaniechał wydania hali powodowi (warunek sine qua non), lecz także, iż występujący związek przyczynowy ma charakter adekwatny, tzn. szkoda ta była typowym następstwem zaniechania pozwanego. W przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w reżimie deliktowym, powód powinien był wykazać, że określona w pozwie szkoda powstała na skutek działania powoda, że było to działanie bezprawne i zawinione, a także że między zawinionym i bezprawnym działaniem powoda a szkodą zachodził adekwatny związek przyczynowy. Powód nie udowodnił przede wszystkim, aby zniszczeń na terenie hali dokonały osoby reprezentujące pozwaną Spółkę, bądź aby w stosunku do tych osób pozwany dopuścił się podżegania lub pomocnictwa (art. 422 k.c.). Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powód wiązał odpowiedzialność powoda z faktem niewykonania przez pozwanego umowy dzierżawy, a nie z działaniami różnych osób podczas „bitwy o halę”, stąd nawet nie próbował udowodnić, kto te działania podejmował i jaki był związek tych osób z powodem. Próbę wykazania tych okoliczności powód podjął dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, co wobec treści art. 381 k.p.c. Sąd uznał spóźnione. Wobec tego, że przedstawione przez powoda dowody nie pozwalały na przypisanie pozwanemu czynu wyrządzającego szkodę, bezprzedmiotowe było rozważanie jego bezprawności i zawinienia. Dlatego wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny przyjął, że sprawa miała charakter sprawy gospodarczej i podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych co powodowało, że stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż powód utracił prawo powoływania innych twierdzeń i dowodów niż zgłoszone w pozwie, było prawidłowe. W związku z tym oddalenie przez ten Sąd wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w pismach z dnia 12 sierpnia 2011 r. i 13 lipca 2010 r. było trafne, wnioski te były bowiem spóźnione z uwagi na treść art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Uzasadniało to też pominięcie przez Sąd Apelacyjny dowodów zgłoszonych przez powoda w apelacji.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na obu podstawach z art. 398<sup>4</sup> § 1 k.p.c., powód, w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, zarzucił naruszenie:

- art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. przez wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że dochodzone roszczenie oparte na deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, wywodzone z działań i zaniechań kupców zabarykadowanych w hali K. w dniu 21 lipca 2009 r. jest sprawą gospodarczą i w związku z tym przyjęcie, że wnioski dowodowe skarżącego zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2011 r. były sprekludowane;
- art. 382 w związku z art. 479<sup>9</sup> § 1 i art. 479<sup>12</sup> § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 236 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak procesowego odniesienia się do wniosków dowodowych zawartych w apelacji skarżącego i nieprzeprowadzenie zgłoszonych dowodów przez Sądem Apelacyjnym w sytuacji gdy sprawa nie miała charakteru gospodarczego.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżący zarzucił naruszenie art. 416, art. 422 i art. 361 w związku z art. 6 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za działania i zaniechania podejmowane przez zabarykadowanych w hali K. kupców i, że nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy tymi zachowaniami a szkodą.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Biorąc pod uwagę, że sprawa zawisła przed sądem powszechnym w dniu 11 marca 2010 r., decydujące znaczenia ma stan prawny obowiązujący przed zmianą kodeksu postępowania cywilnego dokonaną ustawą z dnia 16 września 2011 r. – o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381) i w związku z tym definicja sprawy gospodarczej wówczas zawarta w art. 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. z 1989 r. Nr 33, poz. 175 ze zm.). Powołany przepis stanowił, że sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą na zasadach określonych w odrębnych przepisach, w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Zgodnie z tą definicją sprawa miała zatem charakter gospodarczej jeżeli spełniała kumulatywnie trzy przesłanki: dotyczyła stosunku cywilnego, występujące w niej strony były przedsiębiorcami prowadzącymi działalność na zasadach określonych w odrębnych przepisach, a spór był związany z działalnością gospodarczą stron. W tym stanie prawnym art. 497<sup>1</sup> § 1 k.p.c. określał, że w takich sprawach, a nadto w sprawach w nim wskazanych, sąd stosuje przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Na gruncie przytoczonej definicji wymienione w niej kryteria podmiotowe i przedmiotowe w orzecznictwie w zasadzie nie budziły wątpliwości (por. uzasadnienie uchwał: składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1991 r., III CZP 9/91, OSNC 1991, nr 8-9, poz. 98, z dnia 7 stycznia 1994 r., III CZP 174/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 151 oraz z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 66). Również i w sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegł, że obu stronom procesu należy przypisać status przedsiębiorcy, nietrafnie jednak ocenił kryterium trzecie. Kryterium funkcjonalne, to jest związek dochodzonego roszczenia z działalnością gospodarczą stron, jest kryterium ocennym ale nie dowolnym, przy czym ustalenie takiego związku zależy niewątpliwie od okoliczności konkretnej sprawy. W orzecznictwie trafnie podniesiono, że dla stwierdzenia istnienia kryterium funkcjonalnego to jest powiązania dochodzonego roszczenia z prowadzoną działalnością gospodarczą istotne jest, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy działań przedsiębiorcy

stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Sama okoliczność działania w charakterze przedsiębiorcy nie przesądza o tym, że każde roszczenie tego podmiotu można kwalifikować jako związane z działalnością gospodarczą. Sprawa gospodarcza powinna być zatem rezultatem wykonywania działalności gospodarczej przez dany podmiot (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992, Nr 5, poz. 65). Za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uznaje się z reguły czynności podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie tej działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, pod warunkiem jednak, że pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzonymi do powstania roszczenia zachodzi normalny i funkcjonalny związek (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSNCP 1992, Nr 12, poz. 225, z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223). Z tych względów roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą wynikać z różnych zdarzeń prawnych, które nie muszą być związane ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11), mogą bowiem obejmować roszczenia z czynów niedozwolonych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., I CSK 435/06, M. Prawn. 2007, nr 5, str. 228 oraz z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 601/08), czy też roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11), o ile nie wykraczają one poza przedmiot statutowej działalności podmiotu. Sądy obu instancji ustaliły ze szczegółami okoliczności faktyczne sprawy niewątpliwie po to, aby rozważyć na ich tle zasadność żądania. W świetle tych ustalonych okoliczności stanowisko, że żądanie powoda ma podstawę kontraktową jest nietrafne. Gdyby tak było, okolicznością uzasadniającą żądanie zapłaty odszkodowania byłoby twierdzenie, że pozwany nie wydał nieruchomości, wydał ją z opóźnieniem lub wydał ją w stanie innym niż umówiona - wówczas podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej byłby art. 705 k.c. i art. 471 k.c. Tymczasem powód w pozwie twierdził i stało się



to przedmiotem obszernych ustaleń faktycznych, że jego szkoda powstała na skutek zachowań jakie miały miejsce w toku czynności egzekucyjnych. Te zachowania powód wiązał co najmniej z postawą pozwanego, który uchylił się od obowiązku wydania organowi egzekucyjnemu przedmiotu dzierżawy, czy też uniemożliwił temu organowi wprowadzenie wierzyciela w posiadanie nieruchomości i znajdującego się na niej obiektu. Uniemożliwienie dokonania czynności egzekucyjnych uprawnionemu organowi państwowemu, jeżeli następstwem stawianego przez dłużnika oporu, chociażby biernego, jest szkoda wierzyciela, może być kwalifikowane jako czyn niedozwolony. Ustalony zatem przez sądy stan faktyczny uzasadniał wniosek, że podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowią przepisy o odpowiedzialności deliktowej, źródłem szkody nie jest bowiem zdarzenie pozostające w zakresie prowadzonej przez strony działalności gospodarczej. Wniosek, że sprawa nie była sprawą gospodarczą podlegającą rozpoznaniu w postępowaniu przewidzianym w kodeksie postępowania cywilnego dla spraw gospodarczych, a zatem postępowanie w sprawie nie podlegało rygorom z art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. powoduje, że sąd nie mógł, bez naruszenia tego przepisu oraz art. 217 § 2 k.p.c. pominąć, z powołaniem się na prekluzję, wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda.

Powód w skardze kasacyjnej podnosił, że dowodami, niesłusznie pominiętymi przez sądy, zamierzał dowieść, że pozwany inspirował zachowania kupców w obiekcie w toku czynności egzekucyjnych. W szczególności wskazywał, że okoliczność ta wynikała z odnalezionej w hali instrukcji zachowania udzielonej przez pozwanego kupcom na czas czynności egzekucyjnych. Dowód ten nie został jak dotychczas, z przedstawionych przyczyn przeprowadzony, nie można jednak pomijać, że z ustalonego przez sądy stanu faktycznego wynika, iż pozwany był wzywany do wydania obiektu oraz że obiekt w chwili przybycia komornika był zajęty przez kupców, którzy podjęli czynny opór. Pozwany jako władający obiektem, przed czynnościami komornika nie podjął żadnych kroków w celu opróżnienia hali. Ponadto, pozwany wiedział, że w dniu 21 lipca 2009 r. będą miały miejsce czynności komornika. Jeżeli zatem nie zadbał przed tymi czynnościami o opróżnienie czy też chociażby o zamknięcie obiektu dla uniemożliwienia wejścia do niego kupcom ale, przeciwnie, również w dniu tych czynności udostępnił halę

kupcom, stwarzając w ten sposób zagrożenie, to ta okoliczność nie mogła być przez sąd pominięta przy badaniu odpowiedzialności pozwanego.

Niewątpliwie Sąd Apelacyjny ma rację, że na powódzie ciążył obowiązek wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego, w tym również obowiązek wykazania związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem stanowiącym źródło szkody a tą szkodą. Jeżeli jednak mamy do czynienia z zaniechaniem powinnego działania test sine qua non zakłada odpowiedź na pytanie czy gdyby działanie to nastąpiło, poszkodowany doznałby uszczerbku w swoich dobrach prawnie chronionych. Odpowiedź negatywna wyklucza odpowiedzialność odszkodowawczą ze względu na brak związku przyczynowego, a odpowiedź pozytywna przesądza o uznaniu tego zaniechania za przyczynę warunkującą naruszenie dóbr poszkodowanego i otwiera następny etap badań to jest czy naruszenie dóbr poszkodowanego stanowiło normalne następstwo tego zaniechania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2013 r. I CSK 392/12 i z dnia 12 września 2013 r. IV CSK 61/13 - niepubl.). Następstwo jest normalne wówczas, gdy prawdopodobieństwo jego powstania zwiększa się przez zaistnienie danej przyczyny, co wymaga wzięcia pod uwagę również uwarunkowań zewnętrznych w stosunku do zdarzenia szkodzącego.

Nieprawidłowa kwalifikacja sprawy jako gospodarczej i w związku z tym nieprzeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez powoda czyni zaskarżony wyrok nieprawidłowym w stopniu nakazującym jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Dopiero przeprowadzenie postępowania dowodowego i ocena wszystkich zebranych w sprawie dowodów pozwoli Sądowi ocenić czy pozwany ponosi odpowiedzialność deliktową za te wszystkie szkody, których naprawienia powód domaga się w sprawie.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.